

Z historii tenisa polskiego

TENIS NA WYBRZEŻU

O tenisie na polskim Wybrzeżu w okresie międzywojennym niewiele da się powiedzieć. Wiadomo tylko, że istniały korty tenisowe w Gdyni, zbudowane ok. r. 1925 i założono tam Klub Tenisowy Gdynia, którego tradycje kontynuuje dziś MZKS. W Gdyni odbywały się turnieje ogólnopolskie, w których grali najlepsi polscy tenisiści, a nawet przed samą wojną zorganizowano Mistrzostwa Polski.

Istniały również korty tenisowe w Wejherowie a sekcję tenisową posiadał gdański AZS. Te trzy kluby utrzymywały ze sobą kontakty sportowe i organizowały turnieje. Największym ośrodkiem tenisa był Sopot, gdzie istniał Zoppoter Tennis Club na terenie W.M. Gdańska organizujący swoje znane turnieje międzynarodowe. W turniejach tych grały największe sławy tenisa światowego z Tildenem, Cochetem, Vinesem na czele, a spośród tenisistów polskich grali tam m.in. Tłoczyński, Hebda i Jędrzejowska. Działał również klub tenisowy w Wejherowie. Dalszy rozwój tenisa na Wybrzeżu przerwała wojna światowa.

Odbudowa tenisa po wojnie

Jeszcze grzmiały działa na Półwyspie Helskim, gdy garstka entuzjastów z braćmi Janem i Stefanem Kornelukami rozpoczęła odbudowę obiektu tenisowego w Sopocie. Powstał Klub Sportowy "Odwet" z sekcją tenisową, której założycielami byli działacze: Dreszer, Morawec, Duszyński, Kosiński i Karyłowski. W r. 1945 cieszące się dawną sławą sopockie korty ściągają wielu zawodników i miłośników białego sportu z całej Polski. Sekcja tenisowa dysponuje już silną drużyną, w której składzie znaleźli się m.in. Bełdowski, Mrokowski, Korneluk, Giedroyć, Faron, Niewiadomska, Wiewiórowska oraz juniorzy bracia Wiewiórowscy, Cieszyński, Milewski i Wilbikówna.

Już w czerwcu 1945 r. zorganizowano pierwszy w odrodzonej Polsce ogólnopolski turniej tenisowy w Sopocie zakończony zwycięstwem Olejniszyna w grze poj. m., Jędrzejowskiej w grze poj. kobiet, pary Horain-Herbst w grze podwójnej oraz pary Jędrzejowska - J. Korneluk w grze mieszanej.

Zarząd Klubu odbudowuje dalsze korty, organizuje się życie towarzyskie, przeprowadza się dalsze turnieje z Mistrzostwami Polski włącznie, usilną pracę nad szkoleniem młodzieży prowadzi tre -

ner Jan Korneluk. Sopot staje się jednym z głównych ośrodków tenisa w Polsce.

Jednocześnie odbudowuje się Klub Tenisowy Gdynia, w którym działają Palica, Skomorowski, Manoczyński, Sokół-Szahn, we Wrzeszczu powstaje sekcja tenisowa przy tamtejszej YMCA, uruchamia się korty tenisowe w Wejherowie i Tczewie. Nową sekcję tenisową w AZS Gdańsk organizuje student WSHM Gąssowski.

W 1946 r. z inicjatywy dr Dreszera powstaje Gdański Okręgowy Związek Tenisowy, a w skład pierwszego Zarządu wchodzi Kamieński, Błoński, Mrokowski, Korneluk. GOZT, nie posiadający jeszcze żadnych funduszy, zrzesza wszystkie interesujące się tenisem kluby sportowe z terenu województwa i organizuje pierwsze rozgrywki drużynowe. Następny Zarząd GOZT prowadzi Janusz Kamieński, a reprezentowane w nim są już wszystkie ośrodkowe kluby tenisowe Wybrzeża. Oprócz rozgrywek drużynowych GOZT organizuje dwukrotnie w ciągu sezonu Mistrzostwa Wybrzeża oraz patronuje nad organizowanymi w Sopocie i Gdyni turniejami ogólnopolskimi. Wybrzeże pasjonuje się rywalizacją Korneluka z Mrokowskim o miano najlepszego tenisisty Wybrzeża.

Od 1950 do 1958 r. prezesurę sprawuje ośrodkowy działacz sopocki Błoński i za jego to kadencji zostaje zorganizowany pierwszy na Wybrzeżu kurs instruktorski w 1952 r. w Sopocie. Na kursie prowadzonym z funduszy WKKF, wyszkolono 12 instruktorów i 8 pomocników instruktora, którzy odtąd mieli prowadzić pracę szkoleniową w swych klubach.

W okresie od 1952 - 1957 r. sport polski przechodzi reorganizację, w miejsce Okręgowego Związku Tenisowego działa Sekcja Tenisa WKKF. W województwie gdańskim, oprócz silnych 4 sekcji w Trójmieście, działają małe sekcje w Wejherowie, Starogardzie, Tczewie, Kościerzynie, Elblągu. Działają tam b-cia Dettlaffowie, Cyrklaff, Kuchta, Zaborowski, Hajdasz. Myga, Kukliński, Lüdecke, Rzeszewicz. Biorą one udział w rozgrywkach powiatowych, lecz okres ten trwa krótko, gdyż sekcje te z braku odpowiednich funduszy, trudności ze sprzętem i brakiem kortów, nie mogły utrzymać się na dalszą metę.

Od 1958 r. z powrotem zostaje reaktywowany Gdański Okręgowy Związek Tenisowy oparty na stałym budżecie rocznym z PZT, a później z WKKF. W ostatnich latach Zarząd GOZT z prezesem J. Gąssowskim oraz członkami St. Kornelukiem, Przewoźnym, Radomskim, Krzysz-

kowskim, Zimmerem i Ptakiem rozszerza swoją działalność i Okręg Gdański, obok Śląska i Warszawy, staje się jednym z czołowych w Kraju.

Szkolenie młodzieży

Gdański tenis sukcesy swe zawdzięcza intensywnemu szkoleniu młodzieży. Głównym ośrodkiem szkolenia od początku reaktywowania tenisa na Wybrzeżu był Sopotki Klub Tenisowy. Klub ten dzięki wyjątkowym warunkom z racji pięknego położenia swych 16 kortów nad morzem, braku konkurencji innych dyscyplin w tym mieście, mógł stać się prawdziwym magnesem dla miejscowej młodzieży. Naukę gry w tenisa rozpoczyna się tu na corocznych kursach dla młodzieży 10-12 letniej, po czym zdolniejsi przechodzą pod opiekę trenera. Wszyscy adepci biorą udział w corocznie organizowanym przez GOZT "Pierwszym Kroku Tenisowym" na szczeblu wojewódzkim. W tym pierwszym turnieju, stanowiącym przegląd narybku, trenerzy wyławiają najzdolniejsze jednostki i odtąd młodzi ci zawodnicy, podzieleni na kategorie wieku, biorą udział w licznych turniejach wojewódzkich i ogólnopolskich. W okresie zimowym szkolenie odbywa się na hali, gdzie prowadzi się zaprawę ogólnorozwojową, sprawdziany, trening poszczególnych uderzeń.

Ten system szkolenia stosowany w Sopocie przez trenera Jana Korneluka wspólnie z kadrą SKT St. Kornelukiem, Faronem, Dondajewskim, Joachimowskim, Pałuckim, siłą rzeczy promieniował na pozostałe kluby Wybrzeża.

Podobny system szkolenia, aczkolwiek w mniejszym zakresie, przyjęły kluby MZKS w Gdyni, Lechia i AZS w Gdańsku, Gryf w Wejherowie.

W Gdyni akcję szkoleniową prowadzili trenerzy Zyznowski, Przeżoźny, Połczyński, Kmyszkowski i Joachimowski, a efektem ich pracy było wyszkolenie takich zawodników jak Smigaj, Kuźnik, Swiżło, bracia Krzyszkowscy, Szachogłuchowicz, Chudzioka.

W AZS Gdańsk szkolenie prowadzili trenerzy Dondajewski, Gdański, instruktorzy Gassowski, Krawczyk, Hołówka, Mionskowski, Maślakowski. W AZS Gdańsk wyrosli tacy zawodnicy jak Mach, Stangnet, Jakubowska, Szwach, Łaiszówna, Woitasówna.

"Lechię" gdańską prowadził trener Mrokowski, a spod jego ręki wyszli Bernatowicz, Michalik, Filipowicz, Walczak, Wellman. Sekcja tenisowa "Lechia" w okresie 1950-55 była jedną z silniejszych na

Wybrzeżu 1, co dziwniejsze, prosperowała najlepiej wtedy, gdy nie miała własnych kortów. Działali tu Bernat, Grzybowski, Kamiński, Fabijanowski. Gdy klub wybudował własne korty przy stadionie we Wrzeszowie, sekoja stopniowo zaczęła upadać i w końcu została rozwiązana. W Wejherowie miejscową młodzież szkolili bracia Dettlaffowie, a młodzież wejherowska miała sporo do powiedzenia w turniejach wojewódzkich.

Tenis polski pozyskał z Wybrzeża szereg wybitnych tenisistów, którzy znaleźli się w czołówce krajowej, a nawet odgrywali pewną rolę na arenie międzynarodowej.

Turnieje na Wybrzeżu

Okręg Gdański zalicza się do najżywoźniejszych w kraju z racji swych licznie organizowanych turniejów, które w okresie letnim ściągały na Wybrzeże większość tenisistów z całej Polski. Największą popularność i pewien rozgłos za granicą zyskały sobie turnieje międzynarodowe w Sopocie. Zaczęto je organizować już w 1946 r. pragnąc kontynuować przedwojenną tradycję. W tych latach rozegrano międzynarodowe spotkania Bukareszt - Sopot, Budapeszt-Sopot i Sztokholm - Sopot, a barw Sopotu bronili Skonecki, Hebda, Korneluk, Mrokowski. Późniejsze turnieje skupiały czołówkę tenisistów środkowej Europy i wywoływały ogromne zainteresowanie na Wybrzeżu i wśród przyjezdnych wczasopisarzy. Grali w nich tacy tenisiści jak Asboth, Adam, Sziget, Jancso, Gulyas, Kotona, Kórmóczy /Węgry/, Javorsky, Krejciak, Zabrodsky, Miskova /CSRS/, bracia Wiziru, Caralulis, Tiriao, Nastase, Stancescu /Rumunia/, Andrzejew, Ozierow, Lejus, Kuźmienko /ZSRR/, Osuna /Mekeşyryk/, a nawet Australijczycy. W turniejach tych grała cała czołówka polska, w tym: Skonecki, Liois, Piątek, Olejniszyn, Jędrzejowska i wielu innych. W turniejach międzynarodowych najbardziej wbiły się w pamięć finały Skonecki - Asboth i Skonecki - Javorsky. Stały one na b. dobrym poziomie i trzymały w napięciu 3,5 tys. publiczność na trybunach centralnego kortu. Spotkania te były doskonałą propagandą sportu tenisowego. Późniejsze turnieje nosiły już nazwę "Pucharu Bałtyku" i rozgrywane były zarówno w konkurencji drużynowej, jak i indywidualnej przeważnie z udziałem CSRS, Węgier, NRD, Rumunii i Polski. Ze względu jednak na słabą obsadę, popularność ich znacznie spadła. Jedynym klasowym tenisistą w tych turniejach był Gulyas. Mimo to sopocki "Puchar Bałtyku" jest nadal jednym z czołowych punktów sopockiego lata, skupia całą czołówkę polską i zapewnia publiczności nieco emocji.

Dużym wydarzeniem było w 1968 r. spotkanie kadry młodzieżowej Australii, która ze swym słynnym trenerem Hopmanem przyjechała do Sopotu. Niespodziewane zwycięstwo nad 6-tą rakieta Australii Keldy odniósł wtedy Andrzejewski /SKT/, a Zdunówna stoczyła doskonałą walkę z Hunt. Również niezatarte wrażenie wywarły występy najlepszych tenisistów zawodowych - Cyrku Kramera, którzy w 1961 przyjechali do Sopotu.

Publiczność Wybrzeża miała możliwość podziwiać wspaniałą technikę takich asów jak Rosewall, Gimeno, Heillet, Mac Kay, Segura.

Również dużym zainteresowaniem w kraju cieszyły się zawsze ogólnopolskie turnieje w Gdyni i Gdańsku. Turnieje w Gdyni odbywały się od roku 1950 i w tamtych latach skupiały całą niemal czołówkę polską. Sprawiało to piękne położenie kortów na Polance Re-dłowskiej w Gdyni oraz oprawa "Dni Morza", a także liczne nagrody. W turniejach tych grali tacy zawodnicy jak Tłoczyński, Olejniszyn, Kwiatek, Radzio, Piątek, Jędrzejewska, Ryzkówna, Popławska.

W późniejszych latach turnieje te przechodziły pewien kryzys, a ostatnio znów przechodzą swój renesans jak np. ostatni turniej w 1970 r. kiedy to grali w nim treniści radzieccy z Soczi.

Podobny ogólnopolski turniej z okazji "Dni Gdańska" organizuje od 1959 r. na swych kortach gdański AZS. Organizatorzy tego turnieju korzystali początkowo z obecności na Wybrzeżu wielu tenisistów przebywających tu na obozach szkoleniowych, lecz później turnieje te zapewniły sobie pełną obsadę. Początkowo odbywały się one w konkurencji seniorów i juniorów, a później tylko seniorów. Turnieje na kortach AZS pełnią ważną rolę propagandową, zwłaszcza gdy grali na nich tacy zawodnicy jak Skonecki, Radzio, Maniewski, Szczukiewicz, Rylska, Calińska, Żmijanka, Lewandowska i inni. W pewnym okresie w turniejach tych grali nawet tenisiści zagraniczni z Węgier i Szwecji.

Oprócz tych głównych turniejów Wybrzeża oraz mistrzostw Wybrzeża trzeba wspomnieć o lokalnych turniejach odgrywających pewną rolę w życiu klubów. Są to turnieje "Ziemii Kaszubskiej" w Wejherowie, turniej drużynowy w Tczewie, turniej pracowników Służby Zdrowia oraz pracowników Politechniki Gdańskiej zrzeszonych w TKKF.

Dużą popularność w Polsce zyskały sobie ogólnopolskie turnieje old-boyów w Sopocie. Gdy w 1961 r. został zorganizowany pierwszy turniej dla "starszych panów" na kortach "Lechii" we Wrszcu, nikt nie przypuszczał, że za parę lat będą się nim nawet

interesować za granicą. Turniej w następnych latach rozrósł się do tego stopnia, że brali w nim udział nie tylko uczestnicy z Warszawy, Poznania, Śląska, Krakowa i innych miast polskich, lecz nawet miłośnicy tenisa z Kanady, Czechosłowacji, Szwajcarii i NRD. Przyjemna sportowa atmosfera, dżentelmeńskie walki na korcie pomiędzy uczestnikami, wśród których nie brak było dawnych sław polskiego tenisa jak Challier, Olszowski, Horain, H. Skonecki, Popławska, pozostawiały zawsze niezatarte wrażenie. Uczestnicy byli podzieleni na trzy grupy wiekowe: 40 - 50 l., 51 - 55 l. i ponad 55 lat, co pozwalało na równomierny podział sił. O ile w pierwszych latach zwyciężali tenisiści z Wybrzeża, o tyle później sukcesy odnosili przedstawiciele Warszawy i Poznania, a ostatnio czołowe miejsca zajęli weterani z Czechosłowacji.

Dzięki dużej aktywności i inicjatywie AZS-u gdańskiego Wybrzeże przez szereg lat było głównym ośrodkiem tenisa akademickiego. Już w 1948 r. AZS zorganizował pierwsze powojenne Akademickie Mistrzostwa Polski w Sopocie zakończone zwycięstwem Derubskiego /AZS Wrocław/ i Zakrzewskiej /AZS Wybrzeże/ i od tego czasu większość centralnych turniejów AZS odbywała się w Gdańsku. Brała w nich udział cała czołówka AZS-ów z Gliwic, Poznania, Warszawy i Gdańska oraz tenisiści-studenci z innych klubów jak np. Szczukiewicz, Żmijanka, Dańda. Turnieje takie odbyły się w latach 1960 i 1961 r. stanowiąc eliminację do Uniwersiady. Oprócz AMP gdański AZS organizował często akademickie mistrzostwa Wybrzeża z udziałem zawodników AZS i studentów grających w innych klubach Wybrzeża. Grali w nich tacy zawodnicy jak Szczukiewicz, Mach, Bernatowicz, Swiżło, Michalik, B. Lewandowski, Zdunówna, Kunertówna, Łapszówna, i przyczyniły się wydatnie do podniesienia poziomu tenisa AZS.

Gdańsk-centrum tenisa halowego

Dzięki posiadaniu licznych hal pozwalających na grę na nawierzchni twardej /hala Spójni, Lechii, AOS/, Gdańsk stał się w pewnym okresie prawdziwym centrum tenisa halowego.

Pierwsze Mistrzostwa Polski zorganizowano w 1952 r. na hali Budowlanych we Wrzeszczu, w których triumfował Radzio. Następne mistrzostwa odbyły się w latach 1964 /Skonecki, Panasiuk/, 1965 /Skonecki - Olszowska/ na nowej pięknej hali AOS, natomiast w latach 1967 i 1968 mistrzostwa odbyły się na hali Lechii i triumfowali w nich T. Nowicki, Rybarczyk i Ryłska /dwukrotnie/.

W 1964 r. PZT powierzył Okręgowi Gdańskiemu organizację międzypaństwowego meczu o Puchar Króla Polska - Dania. Pierwszy ten mecz pucharowy poza Warszawą został przeprowadzony na hali AOS i przyniósł zwycięstwo Duńczykom 4:1.

Również na hali AOS odbywały się akademickie mistrzostwa Polski w latach 1962, 1964, 1965, w których zwyciężyli Rogoziński, Kucharska, Mach, Łapszówna i Osadca. Podobnie na halach gdańskich odbywały się corocznie turnieje wojewódzkie, a na sali szkolnej w Sopocie doroczny turniej halowy młodzików. Tak więc gdy chodzi o tenis halowy, napotykający na tyle trudności w całej Polsce /wszystkie hale są przeznaczone głównie dla dyscyplin zimowych/, Gdańsk potrafił sobie zapewnić pod tym względem warunki uprzywilejowane.

Próba tenisa na wsi gdańskiej 1951 - 1954

Okręg gdański był chyba jedynym, który próbował zapropagować tenis na wsi. W okresie intensywnego umasowiania sportu, gdy można było dysponować poważnymi środkami na ten cel, w 1951 r. sekcja tenisowa AZS Gdańsk słysząc o istnieniu kortu tenisowego w LZS Skórcz w pow. Starogard Gd., podjęła 1-Majowe zobowiązanie objęcia patronatu nad tym LZS-em. W tym celu w tymże roku zorganizowano dwie specjalne ekipy zawodników AZS Gdańsk i Ogniwa Sopot przy współudziale WKKF, które wyjechały do Skórcza. Ekipy te zostały z entuzjazmem przyjęte przez wiejskich sportowców oraz miejscowe władze, odbyło się uroczyste otwarcie kortu LZS oraz zawody propagandowe. Kierownicy ekipy: Gąssowski z ramienia AZS oraz czołowy tenisista Okręgu St. Korneluk wręczyli na ręce kierownika LZS Przybylskiego rakietę i piłkę dla zawodników LZS, odbyto naradę nad dalszym rozszerzaniem kontaktów.

W rok później dowiedziano się, że podobne warunki do zorganizowania wiejskiego tenisa istnieją również w niedaleko położonym drugim LZS-ie w Owidzu /również pow. Starogard/. W miejscowości tej przy Szkole Rolniczej miejscowi uczniowie wybudowali plac o wymiarach kortu tenisowego, na którym próbowano grać w tenisa. Ze względu na bliskie położenie obu LZS-ów Skórcza i Owidza, postanowiono objąć łączny patronat nad obu sekcjami. W tym celu tenisiści AZS zorganizowali nowe ekipy wyjazdowe do Owidza, dostarczono tam mączkę ceglana do pokrycia kortu i siatkę na ogrodzenie. Ten prymitywny kort, podobnie jak w Skórczu mógł już jako tako służyć do gry w tenisa. Przeprowadzono kurs gry w tenisa miejscowym sportow-

oom LZS, nauczono ich repéracji rakiet, rozegrano gry propagando-
we z udziałem ozołowych tenisistów AZS. W następnym roku AZS zapro-
sił tenisistów LZS na swe korty do Gdańska, gdzie przy pomocy in-
struktorów przeprowadzono kurs gry w tenisa i udzielono porad or-
ganizacyjnych sportowoom wiejskim.

Obie sekcje tenisowe LZS istniały jeszcze parę lat dopóki
było dla nich poparcie władz sportowych. Sport ten tak nietypowy
jednak dla warunków wiejskich nie utrzymał się na dalszą metę, ohoó
nikt tego do dziś nie sprawdził.

Kolegium Sędziowskie

W Okręgu Gdańskim od dawna zastanawiano się nad tym, jakie
znaleźć rozwiązanie problemu sędziowskiego. Wszystkim bowiem dział-
aczom zbrzydła jakże niewdzięczna procedura proszenia zawodników
o sędziowanie w turniejach tenisowych i zawodach drużynowych. Wia-
domo, że z reguły zawodnicy za wyjątkiem tylko niektórych, wykrę-
cają się jak tylko mogą od tego obowiązku, co utrudnia prowadzenie
turnieju i wprowadza tylko złą atmosferę w stosunkach pomiędzy za-
wodnikami a organizatorami. Postanowiono więc wzorem innych dyscy-
plin sportowych zorganizować Kolegium Sędziów, którym można byłoby
wypłacać pewne wynagrodzenia za pełnione obowiązki w turniejach.

W tym celu w 1967 r. zorganizowano w Sopocie pierwszy w kra-
ju kurs organizacyjno-sędziowski mający na celu wyszkolenie sę-
dziów znających jednocześnie formy organizowania imprez tenisowych.
Uważano bowiem, że Okręgowi brak nie tylko sędziów, ale i działa-
czy.

Na kursie tym przeszkolono 15 uczestników w zakresie prawi-
deł gry, sędziowania oraz organizacji turniejów, wydawano specjał-
ny skrypt opracowany przez organizatorów kursu Gąssowskiego i Fa-
rona. Po kursie zakończonym egzaminem utworzono z uczestników
pierwszego Kolegium Sędziowskie. Zadaniem jego było obsadzanie tur-
niejów i zawodów drużynowych sędziami, kierownikami turnieju i sę-
dziami naczelnymi. Sędziom tym zapewniono wynagrodzenie w formie
diet sędziowskich. Jednocześnie zweryfikowano starych działaczy w
jednolitych metodach organizacyjno-sędziowskich, po czym weszli
oni również w skład Kolegium.

W następnych latach zorganizowano jeszcze dwa podobne kur-
sy, lecz z dużo mniejszą liczbą uczestników, tak, że łącznie Ko-
legium liczyło ok. 20 członków. Od tego czasu Okręg pozyskał wy-

szkolonych sędziów, czy jednak Kolegium zdało swój egzamin? W pewnej mierze młodzi ci sędziowie byli pomocni w turniejach, później jednak pozostało już ich niewiele, większość wycofała się, a w klubach brak było nowych kandydatów. Pozostało tylko kilku młodych sędziów, którzy pracują w turniejach i na których można liczyć, nie spełnia to jednak całkowicie tych celów, które sobie założono.

Obecnie wydano nowy skrypt, który ułatwi szkolenie sędziów drogą korespondencyjną, a jednocześnie będą podjęte nowe próby zorganizowania Kolegium. Kwestia sędziowska bowiem musi być rozwiązana przy tej ilości imprez, którą zawiera coroczny kalendarz imprez wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych.

Pozycja tenisa gdańskiego

W pierwszych latach odbudowy tenisa na Wybrzeżu, Okręg Gdański zaliczał się od razu do silniejszych ośrodków tenisa w kraju. W lidze tenisowej grała drużyna Ogniwa Sopot, później awansowały do ligi drużyny AZS i Budowlanych. W późniejszych latach juniorzy sopoccy byli najlepszymi w Polsce: Maniewski, Majewski, Orlikowski, Wilbikówna, Sawaszkiewicz, Łuckiewicz, Rouka, Karski, Gerigkówna, Kunertówna, Gawłowski, Szozukiewicz, Grusiecki, Joachimowski, Banasiówna, Zdunówna, B. Lewandowski, Andrzejewski, Niedźwiedzki. W pewnych okresach również juniorzy innych klubów Wybrzeża znajdowali się w czołówce juniorów Polski jak np. Filipowicz, Bernatowicz i Michalik /Lechia/, Śmigaj i Kuźnik /Gdynia/, Mach i Łapszówna /AZS/. W rezultacie to głównie juniorzy stanowili o pozycji tenisa Wybrzeża. Spośród seniorów jedynie Maniewski, Majewski, Orlikowski, Zdunówna, Andrzejewski i B. Lewandowski plasowali się w pierwszej dziesiątce tenisistów polskich.

Gdańsk walczył ze Śląskiem, Warszawą i Poznaniem o pierwszeństwo wśród Okręgów a miarą tego były lokaty czołowych tenisistów na listach klasyfikacyjnych PZT. Obliczając w punktach pozycje Okręgów na listach, w latach 1945 - 1959 Gdańsk znajduje się w pierwszej czwórce Okręgów za Śląskiem, Poznaniem i Warszawą, w latach 1960 - 1961 następuje kryzys, czołowi dotąd juniorzy przeszli do kategorii seniorów, a następcy nie potrafili jeszcze ich zastąpić. W rezultacie Okręg Gdański znalazł się na 8-mym miejscu w Polsce, lecz już poczynawszy do r. 1963 zaczął się stopniowo dźwigać w górę. W 1964 r. Gdańsk znajduje się już na 3-cim miejscu w Polsce za Śląskiem i Warszawą, głównie dzięki wynikom juniorów Lewandowskiego, Andrzej-

jewskiego i Zdunówny /SKT/ oraz Łapszówny /AZS/ i Szachogłuchowicz /MZKS/ i od tego czasu ta trójka Okręgów regularnie rywalizuje o pierwszeństwo w Polsce.

W 1966 r. Gdańsk jest drugi za Śląskiem, na co składają się wysokie lokaty seniorów Lewandowskiego i Zdunówny /5 i 6 m./ oraz czołowe lokaty juniorów Chmeli, Kuźnika i Niedźwiedzkiego, nieco gorsze Zduna i Łapszówny. W 1967 roku, mimo przejścia Lewandowskiego do Legii, Okręg utrzymuje swą drugą lokatę za Śląskiem dzięki czołowym w dalszym ciągu lokatom juniorów Chmeli i Niedźwiedzkiego /2 i 3 m./, Zduna /7 m./, Kidonia /8 m./, juniorek Piłżycówny i Kidoniówny /2 i 5 m./ oraz zwyżkującym lokatom seniorów Andrzejewskiego, Swiłży, Grusieckiego i Zdunówny /4 m./.

W 1968 roku Gdańsk minimalnie zostaje wyprzedzony przez Warszawę. Najlepsze lokaty zajmowali wówczas junior Niedźwiecki /2 m./, J. Lewandowski /10 m./, juniorki Piłżycówna /1 m./ i Kidoniówna /4 m./, a z seniorów Zdunówna /6 m./, Andrzejewski /10 m./, Swiłżo i Grusiecki /16 - 17 m./.

Tę samą 3-cią pozycję za Śląskiem i Warszawą zajmuje Gdańsk w 1969 r., natomiast w 1970 r. Okręg Gdański wysuwa się znów na 2-gie miejsce za Śląskiem.

Na liście 1970 r. dochodzą do głosu seniorzy: Orlikowski, który wraca do macierzystego klubu w Gdyni, zajmuje 4 m.; Niedźwiedzki - 7 m., Swiłżo - 13 m., Zdunówna - 5 m., Radomańczyk - 13 m. oraz juniorzy Nawrocki - 3 m., W. Krzyszkowski - 4 m., Rybarczykówna - 4 m., Bruchman - 8 m.

Jak stąd widać, o pozycji Okręgu Gdańskiego w największym stopniu decydowały wyniki zawodników SKT Sopot. Wystarczy powiedzieć, że reprezentanci tego potężnego klubu, zajmującego w oficjalnej klasyfikacji klubowej PZT w r. 1969 pierwsze miejsce w Polsce, w ciągu 25 lat po wojnie zdobyli 68 tytułów indywidualnych mistrza i wicemistrza Polski, a drużyna juniorów 10 razy zdobyła tytuł drużynowego mistrza Polski i tytuł ten utrzymuje do dzisiaj. Drużyna seniorów tego klubu już nie miała tak ustabilizowanego poziomu. Grała w lidze tenisowej ze zmiennym szczęściem osłabiała często odejściem czołowych zawodników, to spadając z ligi, to na powrót do niej awansując. W ostatnich dwóch latach drużyna SKT walczyła ciężko o byt ligowy i osłabiona brakiem zdyskwalifikowanego Niedźwiedzkiego spadła z ligi w 1970 r. Natomiast dobre wyniki od dwóch lat uzyskuje drużyna seniorów MZKS Gdynia. Drużyna

gdynska doskonale prowadzona przez trenera E. Przewoźnego awansowała w 1968 r. do II ligi, w pierwszym roku rozgrywek zajęła w nich czołowe miejsce i w wyniku tego awansowała w 1969 r. do I ligi. W trudnej konkurencji I-ligowej drużyna w składzie Orlikowski, Swiżło, Grusiecki, Chudzicka zajęła wysokie 4-te miejsce w tabeli, pokonując uprzednio SKT Sopot. Tak więc w 1970 r. prymat na Wybrzeżu w kategorii seniorów osiągnęli tenisiści MZKS, co w historii tenisa Wybfeża zdarzyło się po raz pierwszy.

Mówiąc o wynikach juniorów, trzeba zaznaczyć, że w ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w 1969 r. Gdańsk zajął 3-cie miejsce za Katowicami i Poznaniem, a w Pucharze Miast Juniorów zespół Gdańska triumfował trzykrotnie w latach 1966-1968.

J. Gąssowski